

Jacek Sieradzan  
(Białystok)

## DIALOG BIOLOGA-BUDDYSTY Z FILOZOFEM-ATEISTĄ O ŚWIADOMOŚCI I REINKARNACJI

Przyjrzyjmy się rozmowie dwóch interesujących postaci, ojca i syna. Ojciec, Jean-François Revel (1924–2006), to filozof, były członek Akademii Francuskiej i ateista, a syn, Matthieu Ricard (ur. 1946), to biolog i mnich buddyjski, zwany „najszcześniejszym człowiekiem na świecie”. To miano zyskał po przeskanowaniu jego mózgu przy pomocy rezonansu magnetycznego (MRI), który pokazał nadzwyczaj wysoki poziom pozytywnych emocji (-0,45 na skali, na której -0,3 uznaje się za stan błogości) i niemal całkowity brak negatywnych emocji.<sup>1</sup>

### Nauka a religie teistyczne i buddyzm

Zacznijmy od przytoczenia fragmentu ich rozmowy dotyczącego nauki i kontemplacji:

*J.-F.:* (...) musimy dostrzec różnicę między naukami historycznymi i humanistycznymi a nauką „twardą”. Ta druga wymaga dowodów, które muszą uznać wszyscy, niezależnie od swoich poglądów. Pierwsze gromadzą relacje, które pomagają zbliżyć się do najbardziej prawdopodobnej prawdy, niemniej jednak nie zdołają podbić twierdzy absolutnej pewności.

*M.:* Mówiąc, że rzeczywistość można zredukować do materii i że świadomość jest wyłącznie własnością systemu nerwowego, kreślisz po prostu definicję kontek-

---

<sup>1</sup> M. Smith, *Life Lessons from the World's Happiest Man*.

stu, w którym operuje nauka. Życie kontemplacyjne też ma swoje prawa i zasady, a zrodzone z praktyki duchowej przekonanie oddziałuje na umysł równie silnie, jak każdy eksperyment, który da się przeprowadzić w świecie materialnym. Obserwowanie natury umysłu z czysto kontemplacyjnej perspektywy, może dać pewność tak wielką, jak obserwowanie wpływu grawitacji na spadający przedmiot.<sup>2</sup>

Na początku warto zauważyć, że poglądy buddyjskie różnią się od zdroworozsądkowych poglądów ogółu zwykłych, tzw. normalnych ludzi, jak również od poglądów głoszonych przez nauki empiryczne. Wydaje się, że Ricard uznaje buddyzm za empiryczną teorię świadomości, której źródłem jest kontemplacyjny wgląd Buddy Śakjamuniego, potwierdzony następnie przez praktykę kontemplacyjną jego uczniów i naśladowców.

Buddyści odrzucają hinduską koncepcję niezmiennego, boskiego ducha (skt. *ātman*) przenoszącego się z życia na życie, chrześcijańską teorię duszy każdorazowo stwarzanej przez Boga dla potrzeb nowego ciała, jak również kognitywne teorie, wedle których świadomość jest wytworem mózgu. Dwie pierwsze uznają za eternalistyczne, ostatnią za nihilistyczną. Świadomość nie mająca cech fizykalnych, nie może być mózgiem, który jest substancją materialną. Buddyjska teoria świadomości jest dla nich środkową drogą między obiema skrajnościami.

Ricard relacjonuje buddyjską teorię świadomości i odradzania się. Revel zachowuje postawę otwartego sceptyka. Revel i Ricard spierają się co do tego, czy w kwestii świadomości buddyzm można traktować jako naukę empiryczną, analogiczną do tej jaką jest na przykład kognitywistyka. Chodzi o to, czy introspekcyjne badania świadomości w laboratorium umysłu mają taką samą wagę, jak badania świadomości prowadzone w fizykalnym laboratorium.

### Świadomość a reinkarnacja

*M.:* Przede wszystkim należy zrozumieć, że reinkarnacja w buddyzmie nie ma nic wspólnego z wędrówką jakichś 'istot'. Itd. Nie jest to proces metafizyczny, ponieważ nie ma tu 'duszy'. Dopóki myśli się w kategoriach realnych 'istot', a nie funkcji ciągłości, nie można zrozumieć buddyjskiego pojęcia odrodzenia. Powiedziano: „Żadna nić nie przechodzi przez paciorki naszyjnika odrodzeń”. Zachowa-

---

<sup>2</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 78.

na zostaje nie osobowość „jednostki”, ale **uwarunkowania strumienia świadomości**.<sup>3</sup>

*J.F.:* Chcesz powiedzieć, że w buddyzmie nie ma metafizyki? Sądziłem, że wędrówka dusz jest jedną z jego najważniejszych doktryn.

*M.:* Buddyzm mówi o kolejnych stanach istnienia, innymi słowy: to wszystko nie ogranicza się do jednego życia. (...) To oczywiście prowadzi do fundamentalnego pytania: **czy istnieje niematerialna świadomość oddzielna od ciała?** Nie można mówić o reinkarnacji, nie zbadawszy wpierw relacji między ciałem a umysłem. Co więcej, skoro buddyzm zaprzecza istnieniu indywidualnego „ja”, które można by uznać za odrębny byt zdolny do przechodzenia z jednej formy istnienia w drugą, do przechodzenia z ciała w ciało, trzeba spytać, co też łączy ze sobą te kolejne stany istnienia.

*J.F.:* Trudno to zrozumieć.<sup>4</sup>

*M.:* Uznaje się to za **continuum, płynący strumień świadomości**. Bez żadnej ustalonej, autonomicznej istoty.

*J.F.:* Seria odrodzeń bez określonej, odradzającej się istoty? Robi się tajemniczo.

*M.:* Można to porównać do rzeki, która toczy się, nie niosąc żadnej łodzi, czy płomienia świecy, który zapala drugi knot, a ten trzeci i tak dalej. Ostatni płomień nie jest ani taki sam jak pierwszy, ani zupełnie inny.

*J.F.:* To tylko metafory.<sup>5</sup>

Ricard omawia buddyjską teorię świadomości, podkreśla, że ta świadomość jest niecielesna i niematerialna, a po śmierci odradza się. Według nauk buddyjskich świadomość jest serią błysków, spowodowanych przez poprzednie błyski i cztery pozostałe skandhy (pal. *khandha*, ‘skupisko’ ‘złożenie’, ‘stos’): ciało fizyczne (*rūpa*), uczucia (*vedanā*), percepcję (*saññā*) i elementy wolicjonalne (*sankhāra*); te ostatnie to treści nieświadomości z decydującą rolą intelektu (*mano*).

Każdy z tych błysków trwa około  $10^{-12}$  sekundy. W przypadku światła stroboskopu, przy niskiej częstotliwości jesteśmy w stanie odróżnić poszczególne błyski, ale gdy częstotliwość błysków jest wysoka, mamy wrażenie ciągłości światła. To samo dotyczy taśmy filmowej, która puszczonej w projektorze daje złudzenie ciągłości zdarzeń. Każda klatka filmu to jakby jeden błysk świadomości. Poszczególne błyski składają się na strumień świadomości.

<sup>3</sup> Wszystkie wytłuszczenia w tekście pochodzą od jego autora.

<sup>4</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, Biuro Informacji Gospodarczej, Szczecin 2000, s. 41-42. (1997<sup>1</sup>)

<sup>5</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 42.

W *Sutta-nipāta*, jednym z najstarszych tekstów buddyzmu palijskiego, Budda stwierdza, że on sam nie ma ani normalnej (naturalnej), ani anormalnej (szalonej) świadomości.<sup>6</sup> Rozpuścił wszystkie cztery skandhy mentalne, została mu tylko skandha cielesna, które rozpadła się wraz z realizacją przez niego parinirwany. Odwołując się do terminologii mądrościowej, można powiedzieć, że po usunięciu świadomości dualistycznej (pal. *viññāṇa*; skt. *vijñāna*) została mu świadomość nie-dualistyczna, czyli mądrość (pal. *ñāṇa*; skt. *jñāna*).

Budda Śakjamuni w rozmowie z Satim, synem rybaka, mówił, że świadomość powstaje z powodu zaistnienia warunków i znajduje kres wraz z ich ustaniem:

- Na ile rozumiem Dhammę nauczaną przez Błogosławionego, to wciąż ta sama świadomość wędruje w kręgu narodzin, a nie żadna inna.
- Czym jest ta świadomość, Sati?
- Czcigodny panie, jest tym, co mówi, co odczuwa, i co doświadcza tutaj i tam skutków pozytywnych i negatywnych działań.
- Człowieku wprowadzony w błąd, od kogo dowiedziałeś się, że nauczam Dhammy w ten sposób? Człowieku wprowadzony w błąd, czyż w wielu mowach nie stwierdzałem, że świadomość powstaje z przyczyn, i że bez przyczyny nie ma świadomości?<sup>7</sup>

Z perspektywy buddyjskiej rzeczywistość jest tylko obecna chwila, pojedynczy błysk świadomości, który możemy nazwać momentem percepcji, momentem myśli albo chwilą życia. Wiedzę na ten temat zyskuje się dzięki buddyjskiej medytacji wglądu (pal. *vipassana*; skt. *vipaśyana*), będącej treningiem uważności (*sati*).<sup>8</sup>

Według enaktywizmu (umysłu ucieleśnionego) Francisco Vareli świat nie jest dany, lecz jest nieoddzielny od struktury poznawczej człowieka:

(...) analiza doświadczeń w naturalny sposób koresponduje ze skandhami praktykującego medytację uważności. W istocie zjawisko analizy nie jest na pierwszy rzut oka widoczne ani dla neuropsychologa, ani dla praktykującego. Może ono

<sup>6</sup> *Kalāvavivāda-sutta* 13, w: H. Sadhatissa (tłum.), *The Sutta-nipāta*, Curzon Press, Richmond 1998, s. 102 (XI, wers 874).

<sup>7</sup> B. Nāṇamoli, B. Bodhi (tł.), *The Middle Discourses of the Buddha*, s. 350 (MN 38.5).

<sup>8</sup> R. Bhavilai, *The Abhidhamma View of Consciousness*, s. 69.

jednak zostać wykryte za sprawą zdyscyplinowanej metody badawczego doświadczenia, np. medytacji uważności.<sup>9</sup>

Zatem zarówno podczas medytacji uważności jak i na drodze eksperymentów da się stwierdzić, że świadomość człowieka składa się z błysków i tylko wskutek tego, że percepcje następują po sobie w tempie, którego niewycwiczonej w medytacji umysł nie jest w stanie rozpoznać, otrzymuje się złudzenie ciągłości.<sup>10</sup>

### Czysta, bezprzedmiotowa świadomość i świadectwo z wiary

*M.*: Jest świadomość, czysty stan świadomości, zwykle wolny od wyobrażeń. (...) umysł wówczas jest doskonale przytomny, klarowny, i nie rozprasza go żadne dyskursywne myśli. (...) nie idzie o zatrzymanie świadomości, lecz o czasowe wygaśnięcie dyskursywnych myśli i skojarzeń.

*J.-F.*: A co je zastępuje?

*M.*: Stan czystej świadomości.

*J.-F.*: Czy ma ona przedmiot?

*M.*: Nie. To stan czystej świadomości bez przedmiotu. (...) stan równowagi, jednocześnie przejrzysty, czysty i świadomy, w którym nie ma już dychotomii podmiot-przedmiot. Kiedy od czasu do czasu w świadomości tej pojawiają się myśli, rozplývają się bez śladu, jak znikający na niebie ptak.<sup>11</sup>

Tutaj Ricard mówi, że oprócz strumienia świadomości istnieje czysta, bezprzedmiotowa świadomość. Kanoniczne teksty palijskie głoszą, że za sprawą praktyki medytacyjnej świadomość staje się „nie mająca znamion, nieograniczona”,<sup>12</sup> „oczyszczona”,<sup>13</sup> i „łśniąca”.<sup>14</sup> Revel kwestionuje jego słowa, uznając je za świadectwa z wiary, czyli nie oparte na badaniach empirycznych, lecz na zaufaniu.

<sup>9</sup> F. Varela, E. Thompson, E. Rosch, *The Embodied Mind*, s. 77.

<sup>10</sup> Tamże, s. 76-79.

<sup>11</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 49-50.

<sup>12</sup> M. Walshe (tł.), *Thus Have I Heard*, s. 179 (DN 11.85).

<sup>13</sup> Po zrealizowaniu czterech wchłonieć medytacyjnych (*jhāna*) „umysł-świadomość” (*manovinnāna*) staje się „oczyszczony” (*parisuddha*) (B. Nānamoli, B. Bodhi (tł.), *The Middle Discourses of the Buddha*, s. 389) (MN 43.10).

<sup>14</sup> Tamże, s. 1091-1092 (MN 140.19-20); F.L. Woodward (tł.), *The Book of Gradual Sayings*, vol. 1, s. 8 (AN I 6).

### Co się odradza?

W co najmniej dwóch miejscach kanonu palijskiego Budda mówi o świadomości wchodzącej do łona,<sup>15</sup> co oznacza, że akceptował on teorię odradzania się. We wczesnym buddyzmie palijskim termin *viññāna* oznaczał świadomość, która odradza się z życia na życie.<sup>16</sup> Jeśli buddyzm nie uznaje trwałego istnienia świadomości (a także duszy, ducha, ego, jaźni, itp.), to co się odradza? Czy odradza się jakaś istota, czy strumień (continuum) świadomości, czy mamy do czynienia tylko z warunkowanym przez karmę procesem ‘stawania się odrodzenia’? Zarówno buddyści jak i buddolodzy mają trudności z udzieleniem precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie. Paradoks polega na tym, że trzech wybitni współcześni buddyści pisząc lub mówiąc o tym, co się odradza, używali terminów, których z pewnością Budda Śakjamuni by nie zaakceptował. Według XIV Dalaj Lamy odradza się „dusza”,<sup>17</sup> zdaniem Cziegjama Trungpy „duch”,<sup>18</sup> a Namkhai Norbu powiedział kiedyś, że odradza się świadomość.<sup>19</sup> Badacz etyki buddyjski Damien Keown, pisał, że odradza się „duchowe DNA”. I podał tutaj palijski termin *viññāna*, który oznacza ‘świadomość’ lub ‘umysł’, choć sam Keown tłumaczy go jako również jako ‘duch’.<sup>20</sup>

Ta dyskusja nie ma tylko charakteru akademickiego, gdyż Budda kategorycznie odrzucił pogląd o odradzaniu się świadomości (w cytowanej powyżej rozmowie z Satim) czy ducha (pal. *attā*; skt. *ātman*). Jednak współcześni buddyści i buddolodzy głoszą, że odradza się duch bądź świadomość.

Wielu badaczy wskazywało na podobieństwo koncepcji buddyzmu mahajany do koncepcji znanych z pism hinduskich.<sup>21</sup> Jednak przeprowadzona przez O.H. de Wijesekere analiza porównawcza tekstów wedyjskich i Upaniszad oraz buddyjskich tekstów palijskich wykluczyła podobieństwo świadomości znanej z Upaniszad (skt. *vijñāna-ātman*) i buddyjskiego umysłu/świadomości (pal. *mano-viññāna*):

<sup>15</sup> Por. np. M. Walshe (tł.), *Thus Have I Heard*, s. 203 (DN 14.1.17); tamże, s. 226 (DN 15.21).

<sup>16</sup> O.H. de Wijesekera, *The Concept of Viññāna in Theravāda Buddhism*, s. 256.

<sup>17</sup> Cyt. w: T. Laird, *Opowieść o Tybecie*, s. 40.

<sup>18</sup> Chögyam Trungpa Rinpoche, *Urodzony w Tybecie*, s. 295.

<sup>19</sup> Wypowiedź w filmie dokumentalnym *My Reincarnation*, reżyseria Jennifer Fox, 2011.

<sup>20</sup> D. Keown, *Buddhism and Bioethics*, St. Martin's Press, New York 1995, s. 25, cyt. w: M. Barnhart, *Ethics in Early Buddhism*, s. 612.

<sup>21</sup> Odnośnie do tego zob. J. Sieradzan, *Koncepcja umysłu w buddyzmie*.

Krótko mówiąc, ani w mikrokosmicznym, ani w makrokosmicznym sensie pojęcia atmana z Upaniszad nie można uznać za identyczne z buddyjską ideą *viññāṇa*. W tekstach kanonicznych (np. w MN I 300) podkreśla się z naciskiem, że *viññāṇa*, ani żadna inna khandha w żadnym wypadku nie może być uznana za duszę (*attā*), nie można też mówić, że *viññāṇa* jest częścią duszy, lub że dusza jest częścią *viññāṇa*. Ten sam tekst (MN I 138) wyraźnie stwierdza, że *viññāṇa* jest *nietrwała* (*anicca*) jak każde inne zjawisko empiryczne.<sup>22</sup>

Świadomość (*viññāṇa*) jest „jedynie aspektem stawania się (*bhava*), które – co się podkreśla – jest przedmiotem nieustannej zmiany i zanika wraz z realizacją nirwany.”<sup>23</sup> Oznacza to, że strumień świadomości płynie z życia na życie, nie mając w sobie nic stałego ani trwałego, dopóki nie rozpuści się w ostatecznym stanie braku percepcji (*nirodha*), poprzedzającym realizację czyli nirwanę (*nirvāṇa*).

Według Ricarda odradzają się „uwarunkowania strumienia świadomości”, czyli „continuum świadomości”. Nie podał jednak żadnego terminu palijskiego, sanskryckiego ani tybetańskiego, trudno więc dociec, który z nich miał na myśli. Prawdopodobnie chodzi tutaj o palijskie *viññāṇa-sota* (‘strumień świadomości’)<sup>24</sup> lub *bhava-sota* (‘strumień stawania się’). Reprezentatywny komentator palijski Buddhaghosa wspomina też o *viññāṇa-bhavaṅga* (‘świadomość-continuum stawania się’).<sup>25</sup> Wyjaśnienie Ricarda jest bardziej złożone i nawiązuje do poglądów buddystów tybetańskich o dwóch rodzajach świadomości: niesubtelnej związanej z ciałem fizycznym (czyli umysłem ucieleśnionym) oraz subtelnej, która przenosi się z życia na życie. Alex Berzin, który reprezentuje pogląd tybetańskiej szkoły gelug, pisał, że odradza się „ciągle zmieniający się strumień najsubtelniejszego umysłu i najsubtelniejszej energii-wiatru”.<sup>26</sup> Ricard, mówiąc o odradzaniu się świadomości, odwołuje się do koncepcji Vareli:

**Strumień świadomości** trwa po śmierci i doświadcza różnych stanów istnienia między każdymi narodzinami i każdą śmiercią. „Umysł ucieleśniony”, żeby posłużyć się terminem Francesca Vareli, określa relacje między strumieniem świadomości a systemem nerwowym. Można go również nazwać „grubym” aspektem świa-

<sup>22</sup> O.H. de Wijesekera, *The Concept of Viññāṇa in Theravāda Buddhism*, s. 258-259.

<sup>23</sup> Tamże, s. 259.

<sup>24</sup> *Sampasādaniya Sutta* 7, w: M. Walshe (tł.), *Thus Have I Heard*, s. 420 i przyp. 865 na s. 606. (DN 28.7). Por. O.H. de Wijesekera, *The Concept of Viññāṇa in Theravāda Buddhism*, s. 255.

<sup>25</sup> B. Buddhaghosa, *Path of Purification*, s. 463, przyp. 45 (Visuddhimagga XIV 114).

<sup>26</sup> A. Berzin, *Inicjacja Kalaczakry*, s. 79.

domości, gdyż jest związany z ciałem fizycznym. Aspekt subtelny stanowi continuum świadomości, przechodzące z jednego życia w drugie. To continuum nie ma początku ani końca – ponieważ świadomość nie może powstać ani z niczego, ani z materii nieożywionej; każda chwila świadomości może zrodzić się tylko z chwili ją poprzedzającej i przynieść następną chwilę świadomości.<sup>27</sup>

Ricard próbuje więc połączyć sprytne, tybetańskie rozwiązanie tej trudnej kwestii z podejściem naukowym, które dla niego reprezentuje enaktywizm Vareli. Odrzuca przy tym pewnik nauki współczesnej, że świadomość powstaje z materii. To jednak nie tłumaczy źródła powstania świadomości traktowanej jak strumień.

### Odnajdywanie inkarnacji dzięki rozpoznawaniu strumieni świadomości

*J.-F.:* W takim razie wróćmy do mojego pytania – jak zidentyfikować konkretny strumień świadomości?

*M.:* (...) Łatwo sobie wyobrazić zidentyfikowanie danej rzeki, dwieście kilometrów od punktu pierwszego pomiaru, na podstawie analizy niesionych przez nią osadów mineralnych, flory itd. W ten sam sposób **osoba, posiadająca zdolność bezpośredniego postrzegania strumieni świadomości innych istot, może rozpoznać charakterystyczne cechy konkretnego strumienia.**

*J.F.:* Muszę powiedzieć, że póki co raczej mnożysz zagadki, zamiast je rozwiązywać.

*M.* Problem w metodologii. Z naukowego punktu widzenia eksperymentu uznaje się za przekonujący, jeśli mogą powtórzyć go inni eksperymetatorzy. (...) Trudniej jednak oceniać i mierzyć rezultaty treningu umysłu, trudniej też wyobrazić sobie, że ktoś panuje nad umysłem z taką maestrią, jak sportowiec nad swoim ciałem.

*J.F.:* Każdy może sprawdzić, że ktoś skoczył dwa czterdzieści albo przebiegł setkę poniżej dziesięciu sekund.

*M.:* A dlaczego? Dlatego, że może to zobaczyć. (...)

*J.-F.* Gdyby przedmiot wątpliwości nie był widziany, równałoby się to uwierzeniu lekkoatlecie na słowo.

*M.:* W świecie nauki bezustannie każe się nam wierzyć w prawdę nowych odkryć, matematycznych obliczeń itp. Właśnie na słowo eksperymentatora, bez żadnego bezpośredniego doświadczenia. Uznajemy, że są prawdzi-

<sup>27</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 67.



we, ponieważ wiemy, że kilku szacownych uczonych niezależnie zweryfikowało zastosowane procedury i uzyskało takie same wyniki. (...) Jeśli rzeczywiście chcesz zbadać słuszność tego, o czym tu mówimy, jest tylko jedna droga: musisz wejść na ścieżkę przeobrażenia wewnętrznego. Jak, jeśli nie osobistym doświadczeniem, chciałbyś weryfikować wiedzę o najsubtelniejszych aspektach świadomości? Świadomość, z natury, nie ma kształtu, substancji, koloru i nie jest mierzalna.<sup>28</sup>

W potocznym mniemaniu wydaje się, że gdyby odradzał się duch albo świadomość, wtedy niemal wszyscy pamiętaliby swoje poprzednie życie, a wiara w reinkarnację byłaby obecna we wszystkich religiach. Ponieważ jest inaczej, reinkarnacja pozostaje kwestią wiary.

### Reinkarnacja: wiara buddysty i wiara sceptyka

*M.*: Spędziłem dwadzieścia lat z kilkoma nauczycielami, którzy twierdzili, że istnieje niematerialna świadomość i że można postrzegać strumień świadomości innej istoty. Nigdy nie słyszałem, by ludzie ci kiedykolwiek skłamali lub wprowadzili kogoś w błąd. (...) Wiara w ich słowa wydaje mi się więc bardziej racjonalna od założenia, że zmyślali. (...)

*J.F.*: Mimo wszystko, to bardziej kwestia zaufania, niż dowód.

*M.*: Nauki buddyjskie mówią, że są trzy kryteria, na podstawie których można uznać twierdzenie za prawdziwe: weryfikacja przy pomocy własnego doświadczenia, niezbita dedukcja oraz **zasługujące na wiarę świadectwo**. Tutaj mówimy więc o kategorii trzeciej. Wróćmy do nauczycieli tybetańskich, którzy mogą rozpoznać strumień świadomości lamy, takiego jak Khjence Rinpocze po jego śmierci. Owa zdolność jest rezultatem doświadczeń medytacyjnych. Pozwala im ona wskazać osobę, w której płynie obecnie dany strumień świadomości.<sup>29</sup>

Według kanonicznego tekstu palijskiego, aby mogło nastąpić poczęcie, muszą być spełnione trzy warunki: odbycie stosunku płciowego przez rodziców, płodny czas kobiety i obecność istoty czuwającej nad koncepcją (*gandhabba*).<sup>30</sup> Ponieważ zarówno palijskie *gandhabba* jak i sanskryckie *gandharva* oznacza isto-

<sup>28</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 46-48.

<sup>29</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 50-51.

<sup>30</sup> B. Nāṇamoli, B. Bodhi (tł.), *The Middle Discourses of the Buddha*, s. 769-770 (MN 93.18). Por. O.H. de Wijesekera, *The Concept of Viññāna in Theravāda Buddhism*, s. 256.

tę (świadomość, duszę itp.) w stanie pomiędzy śmiercią a ponownymi narodzinami,<sup>31</sup> którą pewne teksty buddyjskie nazywają ‘istotą stanu pośredniego’ (*antarābhava-sattva*),<sup>32</sup> to najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z istotą, która „wędruje” (jak ujął to Sati) w stanie pośrednim, bardo (tyb. *bar do*), opisanym w *Tybetańskiej Księdze Umarłych*, doświadczając rozmaitych wizji.<sup>33</sup> Buddhaghosa uważa jednak, że nie chodzi tutaj o istotę obserwującą kopulację mężczyzny i kobiety, aby w odpowiedniej chwili wejść do łona, tylko o spowodowany przez karmę proces ‘stawania się odrodzenia’ (*uppatti-bhava*),<sup>34</sup> którego jednostka bez doświadczenia w kontemplacji nie jest w stanie kontrolować.

Przypisywana mistrzom tybetańskim umiejętność rozpoznawania strumieni świadomości zmarłych przypomina tę, którą tradycja antyczna przypisywała magom greckim i żydowskim.<sup>35</sup> Mieli oni przechwytywać i ucieleśniać w sobie owe strumienie świadomości, aby w ten sposób zwiększyć własną moc i wykorzystać to w praktyce magicznej. Buddyści tybetańscy akcentują znaczenie motywacji. Inkarnacje jednak rozpoznaje się po to, aby przynosić innym pożytek, czyli pomóc im w osiągnięciu oświecenia.

Ricard wprowadza tutaj argument z wiary. Przekonuje ojca, mówiąc, że wierzy swoim nauczycielom, gdyż ci nigdy go nie okłamali. Taki argument Revel, naturalnie, odrzuca. Zwraca synowi uwagę, że tego typu umiejętności nie sposób zweryfikować, a wiara w nią nie różni się od wiary katolików w cudowne uzdrowienia czy objawienia.<sup>36</sup>

Ojciec nie daje się przekonać argumentom syna. Buddyizm uznaje za rodzaj irracjonalnej wiary. Syn zamiast o buddyjskim irracjonalizmie woli mówić o zaufaniu. Palijskie *saddha* i sanskryckie *śraddha*, tłumaczone niegdyś jako ‘wiara’, obecnie zazwyczaj oddaje się przez ‘zaufanie’. W pierwotnym buddyźmie było to przeświadczenie o słuszności nauk Buddy, które weryfikuje się w praktyce medytacyjnej. Nie jest to zbiór dogmatów, które podawane są na wiarę, jak w innych religiach. Budda w słynnej *Mowie do Kalamów* mówi, żeby niczego nie przyjmować na wiarę, lecz wszystko sprawdzać:

<sup>31</sup> *English to Pali Dictionary*, <http://dictionary.tamilcube.com/pali-dictionary.aspx> (05.06.2016); T.W. Rhys Davids, W. Stede, *Pali-English Dictionary*, Pali Text Society, Oxford 1999, s. 244; M. Monier-Williams, *A Sanskrit-English Dictionary*, s. 346.

<sup>32</sup> O.H. de Wijesekera, *The Concept of Viññāna in Theravāda Buddhism*, s. 256.

<sup>33</sup> *Tybetańska Księga Umarłych*.

<sup>34</sup> B. Buddhaghosa, *Path of Purification*, s. 463, przyp. 45 (*Visuddhimagga* XIV 114).

<sup>35</sup> Zob. J. Sieradzan, *Sokrates magos*, s. 264-266; tenże, *Jezus Magus*, s. 141-142, 178.

<sup>36</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 51.

Nie dajcie się zwieść przez doniesienia, tradycję i pogłoski, przez biegiełość w rozumowaniu, przez zwykłą logikę, wyciąganie wniosków, uzasadnione powody, przez refleksję i jakąkolwiek teorię, dlatego, że ona spełnia oczekiwania, ani też z szacunku dla pustelnika (który ją głosi).<sup>37</sup>

Ale w buddyzmie tybetańskim *depa* (tyb. *dad pa*) oznaczająca wiarę w nauki buddyjskie albo w duchowego przyjaciela (guru), jest obligatoryjna, a jej odrzucenie może spowodować zablokowanie duchowego postępu. Ani *saddha*, ani *śraddha* nie zawierają konotacji wiary w człowieka, tak jak *dad pa*.

Tutaj pojawia się pytanie: czy wiara w Dharmę (teksty pozostawione przez Buddę) jest bardziej „buddyjska” od wiary w guru jako buddę, co stanowi istotny element tantrajany? Należy przypomnieć, że Budda Śakjamuni nie uważał siebie za boga czy człowieka, tylko za buddę, istotę oświeconą (skt. pal. *buddha*).<sup>38</sup> Ludzie, bogowie, zwierzęta, duchy – wszyscy oni żyją w kręgu samsary. Budda Śakjamuni wyzwolił się niej i dlatego jest buddą. Wiara w to, że jest on buddą, i modlitwy do niego nie doprowadzą jednak do tego, co on osiągnął. Do tego potrzebna jest kontemplacja, która usunie dualizm percepcyjny.

Ricard zapewnia jednak, że jego wiara nie jest ślepa. Opiera się ona na dwóch podstawach:

– na własnym doświadczeniu niezwykłych zdarzeń, jakich był świadkiem, a których nie sposób racjonalnie wyjaśnić

– na zaufaniu do jego nauczycieli, żyjących zgodnie z tym, czego nauczają, nie czerpiących z tego korzyści i nie chcących nikogo oszukać.

Pierwszy argument Revel pominął milczeniem, gdyż nie był świadkiem tych zdarzeń. Drugi argument odrzucił odwołaniem się do systemów totalitarnych. Popierali je ludzie, w których szczerść nie sposób wątpić (jako przykład podał sympatię Alberta Einsteina do komunizmu).<sup>39</sup> Revel jest zdania, że religia praktykowana na ślepo prowadzi do fanatyzmu, a ten może doprowadzić do totalitaryzmu. Ricard zaś uważa, że bez całkowitego oddania dla guru, które w buddyzmie tybetańskim jest obligatoryjne, nie można osiągnąć oświecenia. Nie jest to prawdą przynajmniej w szkole njingma, gdyż w uznawanych tam za najgłębsze naukach dzogczen nie wspomina się o oddaniu dla guru jako warunku osiągnięcia oświecenia.

<sup>37</sup> F.L. Woodward (tł.), *The Book of Gradual Sayings*, vol. 1, s. 173 (AN III 7.65).

<sup>38</sup> F.L. Woodward (tł.), *The Book of Gradual Sayings*, vol. 2, s. 44-45 (AN II 36).

<sup>39</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 52-54.

Próbując przekonać ojca, że niektórzy Tybetańczycy dysponują zdolnością rozpoznawania inkarnacji poprzedników, Ricard odwołuje się też do nauki empirycznej bazującej na eksperymentach. Ich rezultatom przeciętny człowiek musi wierzyć na słowo, gdyż nie jest w stanie ich zweryfikować. Nie-biolog nie jest w stanie sprawdzić wyników badań biologów, nie-fizyk rezultatów badań fizyków itd. Może to uczynić dopiero, gdy stanie się specjalistą w jakiejś dziedzinie. W analogiczny sposób umiejętność rozpoznawania tulku można nabyć poprzez uzyskanie wysokich kwalifikacji w medytacji, po zrealizowaniu stanu czystej, bezprzedmiotowej świadomości.<sup>40</sup>

W tym miejscu nasuwa się pytanie: jeśli taka czysta świadomość jest niedualistyczna, to w jaki sposób może ona postrzegać coś, co nie jest nią, skoro jest nią wszystko? Jeśli w tym stanie ujrzy się jakikolwiek „strumień świadomości”, to nie może się go potraktować inaczej jak tylko przejaw tej czystej niedualistycznej świadomości, a więc samego siebie.

### Wnioski

Rozmowa Matthieu Ricarda z Jean-François Revelem stanowi przykład dialogu na najwyższym poziomie, poruszającego zagadnienia świadomości w kontekście nauki (biologii, kognitywistyki) i religii (głównie, choć nie tylko, buddyzmu).

Konflikt racjonalisty z człowiekiem wierzącym jest nie do rozstrzygnięcia, gdyż to, co dla pierwszego jest zagrożeniem, dla drugiego jest sensem życia. Ricard, z wykształcenia biolog, odrzuca dogmat biologii, że życie przenosi się poprzez geny. Akceptuje buddyjską wiarę w odradzanie się, gdyż spełnia ona wiele funkcji: tożsamościową, poznawczą, daje mu też poczucie spełnienia i szczęścia. Ricard odnalazł w buddyzmie sens życia.

Zarówno buddyści jak i enaktywiści utrzymują, że powierzchowne czyli codzienne doświadczenie świadomości daje złudzenie jej ciągłości, natomiast wgląd medytacyjny i enaktywizm pokazują, że świadomość jest nieciągła, składa się z serii błysków. W tym aspekcie buddyjska tradycja kontemplacyjna (palijska i tybetańska) łączy się z enaktywizmem (współczesną nauką empiryczną).

Kwestią otwartą pozostaje status teorii odradzania się, a także tego, co się

---

<sup>40</sup> J.-F. Revel, M. Ricard, *Mnich i filozof*, s. 46-50.

odradza, skoro buddyzm odrzuca pojęcie stałej istoty (jaźni, duszy, ducha itp.).<sup>41</sup> Dla obu to, że ta a nie inna osoba została uznana za tulku,<sup>42</sup> czyli reinkarnację poprzednika, jest kwestią zaufania. Jednak Ricard uważa, że to zaufanie nie jest ślełą wiarą, gdyż ma oparcie w dogłębnej znajomości buddyzmu i wieloletniej współpracy z duchownymi tybetańskimi dysponującymi zdolnością ich rozpoznania.

## A DIALOGUE OF A BIOLOGIST-BUDDHIST WITH A PHILOSOPHER-ATHEIST ABOUT CONSCIOUSNESS AND REINCARNATION

### Abstract

The article describes key topics of discourse between a philosopher and an atheist Jean-François Revel and his son, Matthieu Ricard, a biologist and a Buddhist monk. It concerns similarities and differences between empirical science, philosophy and religion, mostly Tibetan Buddhism. They discussed status of consciousness and possibility of rebirth (reincarnation). The result of it was that both Revel and Ricard kept their positions. Ricard could not persuade Revel to his arguments, which his father regarded as propositions of faith.

**Key words:** consciousness, rebirth, reincarnation, Buddhism

**Słowa kluczowe:** świadomość, odradzanie się, reinkarnacja, buddyzm

### Bibliografia

- Barnhart M., *Ethics in Early Buddhism*, „Philosophy East and West”, 47 (1997) 611-616.  
 Berzin A., *Inicjacja Kalaczakry*, Wydawnictwo „A”, Kraków 2005.  
 Bhavilai R., *The Abhidhamma View of Consciousness*, „Acta Neurochirurgica”, 105 (1990) 69-73.  
 Bodhi B. (tł.), *The Connected Discourses of the Buddha: A Translation of the Saṃyutta Nikāya*, Wisdom Publications, Boston 2000.  
 Buddhghosa B., *Path of Purification (Visuddhimagga)*, Buddhist Publication Society, Kandy 2010.  
 Chögyam Trungpa Rinpoche, *Urodzony w Tybecie*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2016.  
 Laird T., *Opowieść o Tybecie: Rozmowy z Dalajlamą*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008.  
 Monier-Williams M., *A Sanskrit-English Dictionary*, Motilal Banarsidass, Delhi 1999.  
 Nāṇamoli B., Bodhi B. (tł.), *The Middle Discourses of the Buddha: A New Translation of the Majjhima Nikāya*, Buddhist Publication Society, Kandy 1995.  
 Sieradzan J., *Co się odradza*, artykuł gotowy do druku.

<sup>41</sup> Tym zagadnieniem zajmuję się szczegółowo w opublikowanym artykule (*Koncepcja umysłu w buddyzmie*) i w nowym, gotowym do druku (*Co się odradza*).

<sup>42</sup> To zagadnienie szczegółowo omawiam w gotowej do druku książce *Zmotoryzowani tulku*.

- Sieradzan J., *Jezus Magus: Pierwotne chrześcijaństwo w kręgu magii*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2005.
- Sieradzan J., *Koncepcja umysłu w buddyzmie*, „Idea: Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych”, 19 (2007) 13-32.
- Sieradzan J., *Sokrates magos: Outsajderstwo, magia i charyzma w kontekście antropologii symbolicznej Victora Turnera*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury ENETEIA, Warszawa 2011.
- Sieradzan J., *Zmotoryzowani tulku: Zachodnie reinkarnacja tybetańskich buddystów na tle buddyjskiej teorii odradzania się*, książka gotowa do druku.
- Smith M., *Life Lessons from the World's Happiest Man*, „Esquire”, <http://www.esquire.co.uk/culture/news/a4915/matthieu-ricard-what-ive-learned/> (05.06.2016).
- Tybetańska Księga Umarłych*, Oficyna Literacka, Kraków 1991.
- Varela F., Thompson E., Rosch E., *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*, MIT Press, Cambridge, Mass., 1993 (<sup>1</sup>1991).
- Walshe M. (tł.), *Thus Have I Heard: The Long Discourses of the Buddha: Dīgha Nikāya*, Wisdom Publications, London 1987.
- Wijesekera O.H. de, *The Concept of Viññāna in Theravāda Buddhism*, „Journal of the American Oriental Society”, 84 (1964) 254-259.
- Woodward F.L. (tł.), *The Book of the Gradual Sayings (Aṅguttara-nikāya) or More-numbered Suttas*, vol. 1-5, Pali Text Society, Oxford 1989-1994.

dr hab. Jacek Sieradzan, Zakład Religioznawstwa i Filozofii Religii UwB